

Portal Województwa Lubuskiego



Lubuskie, tu gramy, bo tu jest miło i ładnie (video)

Kategoria - Archiwum

Data publikacji -19 listopada 2013 godz. 14:33

Tak Jerzy Owsiak odpowiedział na pytanie, dlaczego od kilkunastu lat Przystanek Woodstock odbywa się w naszym regionie, najpierw w Żarach, a teraz w Kostrzynie nad Odrą. Był gościem specjalnym kolejnej debaty zorganizowanej przez urząd marszałkowski z okazji 15-lecia województwa, która odbyła się we wtorek, 19 listopada w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego. Młodzież pytała o to, czym jest patriotyzm, jakie uczucie towarzyszy kolejnym finałom WOŚP i czy jubileuszowy Woodstock będzie z pompą. Całość można było śledzić on line na lubuskie.pl.

Jerzy Owsiak przyjechał na debatę na zaproszenie marszałek Elżbiety Polak. – Nikt nie poprowadzi tej debaty lepiej. Jurek jest z nami od 20 lat – powiedziała marszałek rozpoczynając spotkanie z młodzieżą. – 15 lat temu mieszkańcy województwa gorzowskiego i województwa zielonogórskiego zdali obywatelski egzamin. Dokładnie wiedzieli, czego chcą. Zebrali 120 tys. podpisów pod obywatelską inicjatywą utworzenia Lubuskiego. A Wy, wiecie czego chcecie? Czy Lubuskie to jest Wasze miejsce na ziemi? – zapytała marszałek młodych, którzy wypełnili aulę UZ po brzegi.

Zanim uczniowie lubuskich szkół odpowiedzieli, Jurek Owsiak opowiedział, co w jego życiowej drodze było najważniejsze. Co spowodowało, że jest akurat w tym miejscu. - Czas szkoły jest najważniejszy. Oczywiście, że doskonale go pamiętam. Jak długo się uczycie, tak długo świat jest inny. Uważam, że po skończeniu studiów powinno się mieć przymusowe dwa lata na podróżowanie, poznawanie świata i ludzi. (...) Jestem w tym miejscu, w którym jestem, bo się nigdy nie cofałem. Wy macie to szczęście, że macie wszystko w zasięgu ręki. Nikt wam nie zabroni tworzenia sztuki, muzyki. Kiedyś za granie jazzu dostawało się karę. (...) Dlaczego Lubuskie? Przez przypadek. Wychowałem się na muzyce Woodstocku. W 1994 roku jechaliśmy

samochodem i usłyszeliśmy, że w Ameryce ma się odbyć Woodstock. Może byśmy pojechali? Sprzedałem samochód, kupiłem bilety, dostaliśmy wizy, bo wtedy już była orkiestra i pojechaliśmy. To, co zobaczyliśmy, to była syta Ameryka. Największy szok – 400 przenośnych toalet na polu. Komercyjna impreza, w niczym nie przypominała tamtego Woodstocku. A może by tak zrobić festiwal u siebie? Pierwszy odbył się w Czymanowie, potem był Szczecin-Dąbie. Mój przyjaciel, który pochodził z Żar proponował, by kolejny festiwal zrobić właśnie w Żarach. I tak były Żary, a potem Kostrzyn. Nigdy nie mówimy, że robimy najlepszy festiwal, ale najpiękniejszy. Przystanek Woodstock dał mi pewność tego, kim jestem, gdzie żyję i co robię. To jest najpiękniejsza rzecz. Jesteśmy fantastyczni, piękni, kochamy się. Zawsze to mówię, gdy jestem zagranicą.

Prowadzący debatę Jacek Grodzki, dziennikarz Radia Zachód oddał głos młodzieży.

Michał z Żagania: - Co Pan sądzi o spaleniu tęczy na Placu Zbawiciela?

- Tęcza to smaczek miasta. Nigdy nie kojarzyła mi się z ruchem gejowskim. Jeśli jesteś czemuś przeciwny, porozmawiaj o tym. Jej spalenie wzbudza we mnie strach. Jestem przeciwny takim działaniom. Szkoda, że to poszło w świat. Czy chcemy być tak odbierani? Przez kłótnie, animozje, dyskredytowanie ludzi straciliśmy naszą największą legendę – obalenie komunizmu. Ludzie w świecie myślą, że komunizm skończył się, gdy upadł mur w Berlinie. A przecież najpierw zaczęło się u nas.

Marcin: - Jakie to uczucie patrzeć, jak ludzie sami oferują swoją pomoc?

- Dla mnie to jest ciągle niepojęte. W fundacji pracuję jako wolontariusz. Przychodzi finał WOŚP i mamy 70 tys. wolontariuszy – już wiem, że zabraknie dla wszystkich identyfikatorów. Ciągłe towarzyszy mi wielkie wzruszenie, że ludzie chcą. Ciągłe bardzo to przeżywam. A zwłaszcza, gdy ofiarują na aukcję swoją biżuterię.

Suchar: - Czy jubileuszowy Woodstock odbędzie się z pompą? Jak się czujesz po Woodstocku?

- Po jesteśmy zmęczeni maksymalnie, ale czujemy się świetnie. Czujemy się spełnieni. Wielka satysfakcja, że wszystko robimy swoimi siłami. Przyszłoroczny Przystanek będzie taki, na jaki pozwolą pieniądze. Nikt w świecie nie gra za darmo. Więc dużo zależy od naszych sponsorów. Bardzo nam pomaga Ziemia Lubuska. Pani Marszałek co roku fizycznie wpiera nas pieniędzmi, dobrze układa się współpraca z urzędem wojewódzkim w zakresie zabezpieczenia imprezy.

Karol: - Czy na 20. Woodstocku pęknie milion? Może przeniósłbyś sztab WOŚP do nas, a my resztą się zajmujemy?

- To ile będzie ludzi, to zawsze jest niespodzianka. Festiwal jest otwarty. Co do sztabu. Problemem jest przemieszczanie się – by tu zacząć, a potem przenieść się do Warszawy. Kiedyś latałem po Polsce, teraz jest to niemożliwe.

Jacek Grodzki zapytał Jurka, co jest dla niego ważne w organizowaniu festiwalu w Lubuskiem? Ewenementem jest to, że festiwal ma wieloletnią umowę partnerską z

samorządem województwa. – Ładność – odpowiedział Owsiak. - Jest tu miło i ładnie. Są miejsca bliższe i dalsze. Bliskość do Berlina też nie jest bez znaczenia. Ważne jest też to, że się dogadujemy. Po tylu latach ludzie już kojarzą, gdzie odbywa się Przystanek.

Spotkanie z Jurkiem Owsakiem było dla młodych lekcją patriotyzmu. – W Polsce mamy focha. Na życie, na wszystko. Ale to od Was zależy, jak będziecie aktywni. Chodźcie na wybory. Ja chodzę, by mieć potem prawo do narzekania. Jak nie bierzemy udziału w wyborach, to nie możemy mieć potem pretensji. A jak ci się nie podoba żadna parta, to załóż własną. (...) Patriotyzm to dla mnie Przystanek Woodstock, rozwinięcie flagi, ludzie stoją półnaczy, trwa koncert rockowy i nikt nie zrobił niczego, by tę sytuację zdyskredytować. Patriotyzm to robienie czegoś dobrze. Patriotyzm to przekonanie, że kochamy ten kraj. To tak jak śpiewa Bednarek „nie chcę wyjeżdżać stąd”.

Na koniec debaty o mikrofon poprosiła pani Zofia. – Panie Jureczku, ja tu mieszkam od lat dziecięcych. Ja z Panem koresponduję – powiedziała pokazując na dowód plik listów i odczytała wiersz, który napisała specjalnie na tę okazję. Na sali rozległy się brawa, a Jurek wyraźnie wzruszony uściskał panią Zofię.

Muzyczną gwiazdą debaty z okazji 15-lecia województwa lubuskiego była Misia Furtak – wokalistka, laureatka Paszportu Polityki oraz Fryderyka. Na scenie zaprezentował się także zespół taneczny BUGS. Debata była okazją do premiery najnowszego filmu „Lubuskie w drodze”, który pokazuje dostępność komunikacyjną województwa, a więc drogi powstałe dzięki współfinansowaniu z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Film zrealizowali Oskar Kozłowski i Grzegorz Lipiec, a głosu użyczył Jerzy Owsiak. Uczestnicy debaty mogli także odbyć wirtualną podróż po województwie lubuskim, a to za sprawą niezwykłego roweru i okularów 3D oraz za pomocą stereoskopu obejrzeć zdjęcia 3D z tegorocznego Przystanku Woodstock. Debatę towarzyszyła również jubileuszowa wystawa zdjęć obrazujących proces tworzenia się województwa lubuskiego.